



O nie, tak być nie może  
O nie, tak być nie może jak zawsze i widać  
Kiedy się chwilkę niby poistniało  
I trzeba było jągnąć pierz grzaniec  
I do grzania pokracznie powrócić.

O nie, tak być nie może.  
I tak już nie będzie,  
Zabawa się nie mogli interesować, jak tylko kłócić.  
Jeżeli ludzie wzięli się do roboty,  
To dźwigną Qjwanoj to lotu,  
I chociaż nikt z nas nie ma tej siły, pibrosz,  
To do przetrwania już nie powróci.

I my musimy iwinie, choć tak nam się bole okazywa,  
Chociaż prace nasz cięższe i zapraczenie,  
Bo inaczej nam przetrwać nawet nie porwala  
I nasza mowa zwiały się z nieobecnie.

Ernest Bryll  
/Z zbioru wierszy "Dziękuję generała"/.

"SOLIDARNOSC" a DELEGALIZACJA

"S" z dużym zainteresowaniem obserwuje, że dzięki zdecydowanej postawie koleżanek i kolegów nie udało się utworzyć w nas "nowego związku", że wyrażamy do tego zwrócenie tylko 10 osób na zebraniu w Zakładzie /ZW nr 241 z 12.10.80 r. str. 8/. Spraczenie, na jego cześć, który podjął się tej odpowiedzialnej roli, albo najpóźniej z zawiązaniem "10-tki", albo w na tyle szerokiej skali, że tak nikt, frekwencja, nie chce się poświęcać w środowisku. Wobec tego nie próbować, ale jest jeszcze czas wycofać się. Natomiast osobom wchodzącym się do niego do takiego z.z. proponujemy, żeby wyobrazić sobie jego działalność - co najmniej "ziemniaki, cebule i jabłka" - gdzie załatwiać, czy też np. złożyć petycję do Dyrekcji przywrócić do pracy nieuczestniczących? Zgodnie z wcześniejszym orzeczeniem "S" nie zamierzamy samodelegalizować się. Tak samo uważa zdecydowana większość ludzi pracy w Polsce. Świadczy o tym fakt, że złożono 554 wnioski o rejestrację z.z. / w tym Warszawa 13, Kraków 11, Wrocław 10, Szczecin 6, Gdańsk 4/. Jeżeli połączymy to z informacją z Polskiego Radia, że skłes do "nowych z.z." zgłosiło 13000 osób - które urządziły władze przepychając w Sejmie Ustawę - jakich związków zawodowych chcą ludzie pracy. Można przypuszczać, że z tego stanowiska, dyskusji i nacisków w zakładach pracy na przedstawicieli w Radzie Społeczno-Compodarzej przy Sejmie było pytanie "Jaki sens, jaki jest korzystac społecznie z naszego opinowania Projektów ustaw?" postawione przez członka Rady jej przewodniczącemu. Jak wiadomo, na polecenie PZPR Sejm zlekceważył opinie Rady S-C przed jego uchwaleniu ustawy delegalizującej z.z. Rada S-G zasądziła, że na najbliższym posiedzeniu "przemyt" na ten temat Rakowski i Cioka. Wskazywamy, że konsekwentne bojkotowanie "nowych związków" jest obowiązkiem członków "Solidarności". Nikt, nawet z ciętkości nie powinien uczestniczyć w zebraniu informacyjno-zaopiniotwórczym "nowego z.z.". Nawet pierwsi udział w zebraniu propagandzie będzie rozważany jako sukces polityki ZPr w sprawie nowego związku. Niechże na zebraniu nie odgrywa rolę punktka. Na ten temat najlepiej była dyskusja "patriotki stanu wojennego". U tego czasu postawmy apelujemy do całej społeczności PZPR.

DEJĄCZOŚĆ STATUTOWA.

Statut NSZZ "Solidarność" stanowi m.in., że "Par. 7 Związek realizuje swoje cele przez ... 5/ inicjowanie samopomocy członków Związku", a dalej "Par. 11 Członek Związku ma prawo ... 5/ otrzymać zasiłki z tytułu urodzenia dziecka i zgonu członka rodziny, w przypadku zgonu członka Związku zasiłek otrzymuje rodzina". "S" do 12 grudnia 1981 r. wywiązywała się z tych obowiązków i jeszcze po ogłoszeniu stanu wojennego wypłacała kilka zasiłków. W okresie minionych miesięcy i jeszcze do końca 82 r. zasiłki losowo były i będą wypłacane przez instytucję w ramach działalności tzw. "Kasji społecznej". Ponieważ przyjęto kwoty zasiłków w tej samej wysokości jakie były ustalane w Statucie Związku, a władze zajęły fundusz Związku "L" nie dopogodziła bojkotowania tych zasiłków i zawięta ta forma samopomocy. Od 1 stycznia 1983 r. ta forma pomocy będzie zniesiona, gdyż władze zakłada, że powinny się tym zajmować "wzrosty związków". Zatem "Solidarność" przekazuje swoją działalność statutową w tym zakresie. Przypominały wysokości zasiłków

- z tytułu urodzenia dziecka 2000 zł,
- z tytułu zgonu członka rodziny 2000 zł,
- z tytułu zgonu członka Związku 3000 zł.

Z uwagi na konieczność zachowania szczególnej ostrożności w działaniu "S" nie była prowadzona żadna formalność. Zakłada się, że cechy umiarkowane do zasiłku przekazywane informację drogą nieformalną. Ostrzeżenie przed złośliwym zachowaniem tajemnic. W tym zakresie liczyć na perfekcję i solidarność. Zakładanie "S" jest aby działalnością obywatelską wszystkich pracowników, którzy pozostają poza "kierownictwem" niezależnie od tego czy pomagają finansowo działalność z samopomocy czy o niej zapomnieli. Jedynie w przypadku, kiedy możliwości będą ograniczone z braku funduszu "S" będzie zmuszona zaniechać tak szerokiej formy samopomocy. Od nas wszystkich zależy czy będziemy w stanie zrealizować to zamierzenie.

SEJM KALEK ?

8 października b.r. tzw. "Sejm PRL" uchwalił haniebną ustawę, na mocy której zdelegalizowano NSZZ "Solidarność". Niedowiadający widem rzekał w/w instytucji, a ze nim cała prasa rodzinowa wraz z "Rzeczpospolitą - Dziennik Sejmu", podały autorytatywnie - przeciw przyjęciu ustawy głosowało jedynie 10 posłów / bez podania nazwisk/, a 9 wstrzymało się od głosu. Tymczasem katolicki "Tygodnik Powszechny" nr 42 z 17.1.82 r. podał nazwiska 12 posłów, którzy sprzeciwili się rozkazowi jętki wojskowej - Damski, Szczygielski, Piława - bezpartyjni, Zabłocki, Buchala, Zieliński - PZKS, Raiff - b. przewodniczący PAX, Budziszewski, Latacka, Suchocka, Simonides, Janowski - SD oraz 9 posłów, którzy wstrzymali się od głosu/.

Można by, ze kłótnią Związku, nazwać tzw. "Sejm PRL" Sejmem Kalek - głoszących / na nielicznych posłów głosujących przeciwko/, gwałtownie /na zadania społeczeństwa/ itp, itd - gdyby nie to, że sprawa jest poważniejsza. Czyn społeczeństwo uzyskało bowiem niezbyt duży jawny rezultat podczas głosowania w rządowym parlamencie, oficjalnie - Najwyższym organie władzy państwowej. Gdy wśród zakonradców, na czele polskiego "demokratycznego społeczeństwa", opierając się, jak widać, na fałszywych i kłamstwach.

26 października b.r. w/w "sejm" podał za głosów - uchwalił /przy 10 głosach przeciw i 20 wstrzymujących się/ ustawę o karaniu przez pracę, której ogólnym nazwem "nałóż karę do karności". Uchwała idąc gatunkowo, obojętne koncentracji - dochodzi do karności obywatelskiej /?/ społeczeństwa - przez bliźniacze urzędowiznienie, a do osiągnięcia CDP oraz berlińskiej rodziny...

Dajemy samopomocy tzw. posiom /opócz nielicznych sprawiedliwych/ ze szerszość - teraz już chyba nikt nie odważy się powiedzieć, że w Polsce urzędowiznienie jest socjalizm, oficjalnie utrój, w którym każdy obywatel ma szerokie PRAWO DO PRACY. Proponujemy więc nową formę - bardziej przystającą do rzeczywistości - CZERWONY FASZYZM.

**SPOR o POLSKĘ.**

Za redakcją Marii Turlejskiej p.t. "Spor o Polskę" /Czytelnik Warszawa 1981 str. 200/ czytamy list p. Zofii Dziągowskiej do Alfreda Lampęgo z dnia 15 maja 1982 r. - list, którego główne tezy nie stracimy na aktualności, szczególnie w praktyce działania rodzimej junty wojskowej.

"Wasze określenie przysłał mi polski jako rzetelnie demokratycznej i ludowej odbiega od formuły w artykule w sprawie polskiej w numerze 11-12 K.I. /organ III Międz. narodówki - Komunistycznej Internacjonal - referowano tam deklarację PPR - przypis M.T./ . A ten nie przypadkowo nie mówi się o Polsce "demokratycznej" ani "ludowej". To, jaka będzie Polska po zdruczeniu niemieckiego fałszu, zależy będzie oczywiście od ustosunkowania się, jakie wtedy będzie w Polsce i w skali międzynarodowej, ale my nie ograniczamy swego celu do ram polski "demokratycznej", "ludowej". **MI DAZYMY OCZYNISCII DO POLSKI SOWIECKIEJ.** W formule naszej widac to ze słow - Polska, w której nie będzie nędzy, głodu ani bezrobocia, oraz z innych. U nas te słowa nie są przecież frazesem. **ALE ZE ZROZUMIAŁYCH WZGLĘDOW NIE DAZIWIAMY RZECZY DO IMIENIU.** Czy taka Polska powstanie zaraz po wypędzeniu Niemców, czy też po pewnym - dłuższym lub krótszym - czasie, zależy będzie od ustosunkowania się, **ALE JEST TO CEL, DO KTÓREGO DAZYMI**". /Podkreślenia - Biuletyn "Solidarnosc Walczaca"/.

**INFORMACJE.**

\*\*\*W dniu 20.10.82 r. były rozpatrywane przez Terenową Komisję Kazykowską Odwoławczą przy Urzędzie Dzielnicy Warszawa Praga Półn. odwołanie kol.kd. J. Doki, K. Radkiewicza i W. Sasima o przywrócenie do pracy w COBjRTK. Instytucje reprezentował kierownik działu kadr W. Stempień. Rozprawa była prowadzona grupowo przeciwko całej trojce. TKO oddaliła rozstrzygnięcia naszych kolegów uznając je za niesłuszne.

\*\*\*Informujemy, że w odpowiedzi na apel IKA NSZZ "S" zobowiązując członków Związku do dokonania jednorazowej wpłaty w wysokości 300 zł na fundusz Pomocy Rozbawionym Prac. /Tygodnik Mazowsze nr 29, 13.X.82r./, członkowie Związku w COBjRTK do dnia 3.XI.b.r. wpłacili 17800 zł. Pieniądze te zostały przekazane 4.XI.b.r. do Jednego z Punktów Pomocy.

\*\*\*Kol. Janusz Olbrycht przekazał z Biuletynu podziękowania dla wszystkich członków Związku "S" z okazji rocznicy rejestracji Związku.

\*\*\*Zarządzenie COB, które przy każdej okazji oświadcza, że bardzo przestrzega prawa, uszło KKM kol. Olbrychta ze zwołanego z przerw bez wypowiedzenia. Tylko tak można interpretować fakt, że na liście obecnych było tylko 56 dni pełnienia. Kol. Olbrycht pozostał niepracującym żoną z półrocznym zasiłkiem. Jak można widać ze 2000 zł miesięcznie nie było tylko dla Krasicki. "S" nie wie. Dlatego przesyła się pomoc w wysokości miesięcznych poborów i postaraj się o pomoc prawną dla zapewnienia od COB niezależności.

Na marginesie tej sprawy przypomniemy, że niezależnie jest bezprawnym aktem zamknięcie w obozie bez wyroku sądowego na podstawie decyzji komendy wojewódzkiego MO.

\*\*\*W sprawie b.r. przeszedł na emeryturę kol. Jerzy Gońc, członek NSZZ "S" działający w Grupie Doradców. W październiku b.r. przeszedł na rentę kol. Andrzej Aparliński, członek NSZZ "S" - przedstawiciel Zakładu BTO. Dziękujemy Brogini i Szwarcowi kolegom za wieloletnią aktywną pracę społeczną i zawodową w COBjRTK. \*\*\*"S" przypomina, że w dniu 13 listopada o godz. 16.30 zostanie odprawiane w Kościele Św. Barbary Urocz. Św. dla pracownika kolejarzy w intencji Ojczyzny, zaobronienie stanu wojennego, więzionych, aresztowanych i internowanych.

**PRÁNERA**

DO WROTY  
Kam proponuję nie do odroczenia  
Zjawnie wyrazić i wyrazić - DO WIDZANIA.